

**Październikowo-listopadowy maraton meczowy rozpoczął się nienajlepiej. Po łatwej wygranej z Chievo, Giallorossi doznali jednej z najbardziej wstydliwych porażek w historii klubu, ulegając 1-7 Bayernowi. Dziwnym zrządzeniem losu, tak jak przed siedmioma laty, po tym gdy zespół poległ w takim samym stosunku z Manchesterem United; Roma napotyka na swojej drodze Sampdorię. W sobotni wieczór, właśnie w meczu z rewelacją tego sezonu Serie A, zespół Rudiego Garcii spróbuje wrócić na właściwą ścieżkę. Gospodarze są jedną z dwóch niepokonanych drużyn w lidze i łatwo skóry nie sprzedadzą. Zapowiada się prawdziwa sportowa wojna.**

Jak wspomnieliśmy na wstępie, również po poprzedniej porażce 1-7 w Lidze Mistrzów, zespół musiał odkupić, przynajmniej część swoich win, w spotkaniu z Sampdorią, z którą zagrał kilka dni po tamtej wpadce. Drużyna Spallettiego zareagowała znakomicie, rozbijając przeciwnika w stosunku 4-0. Zespół Romy napotkał też na drużynę z Genui kilka dni po odpadnięciu z Ligi Mistrzów sezonu 2008/2009 (po karnych z Arsenalem). Wówczas, już na „Marassi”, nie zakończyło się tak dobrze, gdyż padł remis 2-2. Również po porażce w poprzednim sezonie, 0-3 w Turynie, pierwszym rywalem Giallorossich była Sampdoria. W 1/8 finału Coppa Italia, w meczu bez większej historii, Roma wygrała 1-0 i awansowała do kolejnej rundy. Oczywiście nie zawsze było tak różowo, a zespół z Genui będzie się kojarzył przez wiele lat z porażką w końcówce sezonu 2009/2010, która kosztowała czwarte w historii scudetto. Ogółem drużyny mierzyły się na „Marassi” 56-krotnie. 27 z tych meczów wygrali gospodarze, 20 razy drużyny dzieliły się punktami, a tylko 9-krotnie lepsza była Roma. Giallorossi wygrali za to ostatni mecz obydwu drużyn w Genui. W piątej kolejce poprzedniego sezonu, gole Benatii i Gervinho dały zwycięstwo 2-0. Później zespoły spotykały się dwukrotnie na Stadio Olimpico. W Coppa Italia Roma wygrała 1-0, a w Serie A 3-0. W poprzednim sezonie Giallorossi odnieśli zatem komplet zwycięstw z drużyną Sampdorii, nie tracąc żadnej bramki.

Porażki z Romą odebrały więc Dorii 6 punktów, ale nie przeszkodziły w pewnym utrzymaniu w lidze. Zespół Mihajlovica zdobył 45 oczek i zajął pewne, 12 miejsce w tabeli. To było zasługą Serba, który przejął zespół po 12 seriach spotkań, gdy ten miał na koncie zaledwie 9 punktów i zajmował miejsce w strefie spadkowej. Mihajlovic ugrał 36 oczek w 24 meczach, pewnie utrzymując drużynę na kilka meczów przed zamknięciem sezonu i zapewniając sobie pracę na kolejny rok. Trenera zatwierdził w czerwcu nowy prezydent, przedsiębiorca działający w branży filmowej, Massimo Ferrero, który zajął miejsce Edoardo Garrone. Ferrero nigdy nie

krył sympatii do Romy, a w dniu przejmowania Sampdorii powiedział: *„Pierwszą rzeczą, którą zrobię w Sampdorii jest zmiana hymnu, który jest do bani, nie jak ten Romy, który jest jedną z najpiękniejszych rzeczy Rzymu”*. W jednym z późniejszych wywiadów dla Corriere dello Sport, Ferrero określił siebie jako Romanistę i antylaziala. W międzyczasie zdobył też uwielbienie kibiców Sampdorii. Mimo sympatii do Romy, w bezpośrednim spotkaniu nie będzie dla niego zmiłuj: *„Nie mogę się doczekać strzelić im trzy bramki, czekam w moim domu, Sampie. Niech kibice Romy mi wybaczą, ale wygramy 4-3”*.

Sampdoria, z nowym prezydentem u sterów i z Mihajlovicem od początku rozgrywek, zaliczyła bardzo dobry start sezonu. Najpierw Blucerchiati pokonali 4-1, w Coppa Italia, Como. Na ligową inaugurację zespół Mihajlovica uratował przed porażką Gastaldello, którego gol w 90 minucie dał punkt w wyjazdowym pojedynku z Palermo. Po pierwszej przerwie reprezentacyjnej, Sampdoria ograła na własnym boisku Torino, aplikując rywalom dwa gole i nie tracąc żadnego. W kolejnej serii spotkań Palombo i spółka zremisowali bezbramkowo z Sassuolo. Najlepsze przyszło później. Domowe wygrane z Atalantą i Chievo, a także zwycięstwo w derbach Genui, wywindowały Sampę na trzecią pozycję w tabeli, tuż za plecy Romy. Zespół miał na koncie 14 punktów, a bardzo dobre partie rozegrał wypożyczony z Romy Alessio Romagnoli. 19-latek zaczął już z ławki ostatni mecz Sampdorii, którym zespół z Genui przerwał serię trzech zwycięstw. W zeszłą niedzielę Doria zremisowała 2-2 z Cagliari, mimo dwubramkowego prowadzenia do przerwy. Po zmianie stron czerwoną kartkę otrzymał Cacciatore i sprawy zaczęły się komplikować. Nie pomogło też wprowadzenie Romagnolego, gdyż kilkadziesiąt sekund później Cagliari wyrównało. Mihajlovic stracił też na długi czas bramkarza, Viviano, który doznał ciężkiej kontuzji kolana. Na szczęście, byłego golkipera Palermo zmienił rezerwowo Romero, pierwszy bramkarz reprezentacji Argentyny, który w przeszłości napsuł już nieco krwi napastnikom Romy. Podsumowując, Sampdoria ma po siedmiu kolejkach 15 oczek i zajmuje 3 miejsce w tabeli. Zespół Mihajlovica zdobył do tej pory 9 bramek, a stracił tylko 4, co obok Romy, jest drugim wynikiem w lidze, za plecami Juventus. Jedyne zastrzeżenie do drużyny z Genui może leżeć w klasie spotykanych do tej pory rywali. Siłę Blucerchiatic mają zweryfikować następne kolejki, gdzie poza Ceseną, zespół zmierzy się Romą, Interem, Milanem, Fiorentiną i Napoli. Najniebezpieczniejszym graczem w zespole Sampdorii jest Gabbiadini, który trafił w ostatnich trzech meczach i ma na koncie cztery gole. Po jednej bramce dołożyli w tym sezonie, m.in. wychowankowie Romy, Okaka i Romagnoli.

Lepiej w ataku, a tak samo w defensywie, spisuje się w tym sezonie Roma. Giallorossi mają na koncie 14 zdobytych goli, a stracili 4. Niestety wszystkie te statystyki nie miały znaczenia we wtorkowym pojedynku z Bayernem Monachium. Przy niemal pełnym Stadio Olimpico zespół zaliczył jeden z najbardziej wstydlivych występów w historii, przegrywając aż 1-7. Zespół Garcii zagrał źle taktycznie, a poza

złym przygotowaniem do meczu, brakowało też elementów niezależnych od tego, a więc walki i nieustępliwości. Brak dobrego planu na mecz, pressingu i odpuszczanie rywalom doprowadziły do klęski, po której drużyna musi się szybko podnieść. Po poprzedniej takiej porażce, 1-7 z Manchesterem United, Giallorossi zareagowali w najlepszy z możliwych sposobów. Tego samego kibice oczekują jutro. Oczywiście łatwo nie będzie, nie tylko ze względu na obniżone morale graczy, ale również dotychczasowe występy drużyny.

Zespół wygrał co prawda dwa z trzech wyjazdowych meczów ligowych tego sezonu, ale i w Empoli i w Parmie dużo wspólnego ze zdobyciem kompletu punktów miał element szczęścia. Samobójcze trafienie bramkarza i rzut na taśmę dzięki wykorzystanemu stałemu fragmentowi gry, pozwoliły utrzymać kontakt z Juventusem. Lepiej niż w tych meczach spisła się z kolei Roma w Turynie, gdzie niestety do akcji wszedł arbiter spotkania, podejmując kilka niekorzystnych, kontrowersyjnych decyzji. Mimo tamtej porażki Giallorossi znajdują się blisko drużyny z Turynu, w czym pomogła też wpadka Bianconerich z poprzedniej kolejki. Podczas gdy Roma ogrywała z łatwością Chievo, Juventus stracił punkty w Sassuolo. To właśnie wyjazdowe mecze mają być kluczem do końcowego powodzenia w sezonie. Oczywiście, Giallorossi muszą też ugrywać regularnie punkty przed własną publicznością, ale z tym, co pokazały dotychczasowe starcia ligowe, nie powinno być problemów.

-

### Forma Sampdorii:

19.10.2014, 7 kolejka Serie A: Cagliari - SAMPDORIA 2-2 (Gabbiadini, Obiang)

05.10.2014, 6 kolejka Serie A: SAMPDORIA - Atalanta **1-0** (Gabbiadini)

28.09.2014, 5 kolejka Serie A: Genoa - SAMPDORIA **0-1** (Gabbiadini)

24.09.2014, 4 kolejka Serie A: SAMPDORIA - Chievo **2-1** (Gastaldello, Romagnoli)

21.09.2014, 3 kolejka Serie A: Sassuolo - SAMPDORIA 0-0

### Forma Romy:

21.10.2014, 3 kolejka CL: ROMA - Bayern 1-7 (Gervinho)

18.10.2014, 7 kolejka Serie A: ROMA – Chievo **3-0** (Destro, Ljajic, Totti)

05.10.2014, 6 kolejka Serie A: Juventus – ROMA 3-2 (Totti, Iturbe)

30.09.2014, 2 kolejka CL: M.City – ROMA 1-1 (Totti)

27.09.2014, 5 kolejka Serie A: ROMA – Verona **2-0** (Florenzi, Destro)

Rudi Garcia będzie musiał ponownie zmieniać w obronie. Drugi mecz zawieszenia odsiedzi w sobotę Manolas, stąd zobaczymy na środku parę defensorów z sobotniego meczu z Chievo. Na lewej stronie pojawi się prawdopodobnie Holebas, po słabym występie Cole'a, który grał dodatkowo w ostatnich dwóch meczach. Na prawej flance, w związku z urazem Maicon, zobaczymy Torosidisa. Brazylijczyka można się spodziewać na pojedynku z Napoli. Cztery dni później wróci prawdopodobnie Keita, który nie może zatem odciążać jutro środka pola. Kolejne mecze w tym sezonie rozegrają więc Pjanic i Nainggolan. Garcia da prawdopodobnie odpocząć któremuś z graczy w środę, w domowym pojedynku z Ceseną. W ataku powinniśmy zobaczyć Tottiego, który oduczał w drugiej połowie meczu z Bayernem oraz Gervinho. Kto będzie tym trzecim? Tu o wyjściowe miejsce bije się czwórka, choć wydaje się, że największe szanse mają Ljajic i Florenzi. Z Destro trener korzysta raczej na Olimpico w meczach ze słabszymi rywalami, z kolei Iturbe wydaje się nie być przygotowanym na dwa występy na krótkim dystansie czasowym, w związku z ostatnimi problemami ze zdrowiem.

Przypuszczalny skład Sampdorii:

**Romero**

**De Silvestri Silvestre Romagnoli Regini**

**Soriano Palombo Obiang**

**Gabbiadini Okaka Eder**

**Kontuzjowani:** Viviano, Krsticic

**Zawieszeni:** Cacciatore

**Zagrożeni zawieszeniem:** De Silvestri

Przypuszczalny skład Romy:

**De Sanctis**

**Torosidis Yanga-Mbiwa Astori Holebas**

**Pjanic De Rossi Nainggolan**

**Ljajic Totti Gervinho**

**Kontuzjowani:** Balzaretti, Strootman, Castan, Borriello, Keita, Curci, Maicon

**Zawieszeni:** Manolas

**Zagrożeni zawieszeniem:** Totti

Przedmeczowe ciekawostki:

- Sobotni mecz poprowadzi **Nicola Rizzoli**, uznawany obecnie za jednego z najlepszych arbitrów na świecie. Wspomniany sędzia nie prowadził meczu z udziałem Romy od wyjazdowego pojedynku z Sassuolo z zeszłego sezonu, który Giallorossi wygrali 2-0, a w którym nie obyło się bez kontrowersji. Rizzoli podyktował bowiem rzut karny dla Sassuolo, po rzekomym faulu Benatii, aby, po długich konsultacjach, zmienić swoją decyzję. Ogólnie prowadził 26 meczów z udziałem Romy, a ich bilans to 10 wygranych, 9 remisów i 7 porażek. Bilans Sampdorii to z kolei 7 zwycięstw, 4 remisy i 9 przegranych,

- Miralem Pjanic ma szansę na 100-ny występ w Serie A. Debiut zaliczył 11 września 2011 roku w przegranym 1-2 spotkaniu z Cagliari,

- Sampdoria nie przegrała od 9 oficjalnych meczów (5 zwycięstw i 4 remisy). Ostatnia porażka, 2-5 u siebie z Napoli, pochodzi z 11 maja,

- Roma reprezentuje dla trenera Mihajlovica ważne déjà-vu w karierze. To w zespole Giallorossich, w którym przebywał w latach 1992-1994, debiutował we Włoszech. 26

sierpnia 1992 roku Roma pokonała w Coppa Italia Taranto, a Serb zdobył gola w 3 minucie spotkania. Z kolei 8 listopada 2008 roku, Mihajlovic debiutował właśnie przeciwko Romie, jako pierwszy trener zespołu Serie A (Bologna-Roma 1-1),

- Sampdoria czeka na karnego 12 meczów, najdłużej spośród drużyn Serie A. Ostatnią jedenastkę na swoją korzyść, zespół z Genui miał 13 kwietnia (Sampdoria-Inter 0-4). Karnego nie wykorzystał jednak Maxi Lopez,

- Roma i Sampdoria to drużyny, które strzelają najwięcej goli w Serie A w ostatnim kwadransie pierwszej połowy. Między 31 a 45 minutą zdobyły po 4 bramki,

- Giallorossi pozostają zespołem z największą liczbą strzelców. Na listę wpisywali się w tym sezonie Serie A: Destro, Florenzi, Gervinho, Iturbe, Ljajic, Nainggolan, Pjanic i Totti,

- Garcia i Mihajlovic zmierzą się jutro po raz trzeci. Obydwa mecze z zeszłego sezonu wygrał Francuz (1-0 w Coppa Italia i 3-0 w Serie A). Garcia mierzył się ogólnie z Sampdorią trzykrotnie i wszystkie mecze wygrał, bez straty gola,

- tak dobrych statystyk przeciwko Romie nie ma Mihajlovic. Serb grał z zespołem Giallorossich jako trener 9-krotnie i aż 7 razy przegrał (za każdym razem na Olimpico) oraz odniósł 2 remisy (obydwa domowe).

#### Ostatnie spotkania zespołów:

16.02.2014 ROMA - Sampdoria 3-0 (Destro **x2**, Pjanic)

09.01.2014 ROMA - Sampdoria 1-0 (Torosidis)\*

25.09.2013 Sampdoria - ROMA 0-2 (Benatia, Gervinho)

10.02.2013 Sampdoria - ROMA 3-1 (Estigarribia, Sansone, Icardi - Lamela)

26.09.2012 ROMA - Sampdoria 1-1 (Totti - Munari)

\*Coppa Italia

Autor: abruzzo